KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 29 Kwietnia. / 11 Maja. Rok 1854. № 122. Jutro, Śgo Pankracego M. Przybyło dnia godzin 7, min: 44.

Z polecenia Wyższej Władzy, zarządzono odnowienie Kościoła parafjalnego w *Dąbrowicach*, w Dekanacie *Kutnowskim*, a to za summę anszlagową rs. 1,079 k. 97. Kościół ten liczy 1,632 parafjan.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Teodor *Rzewuski*, postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1835 r., na konfiskatę majątku skazany, wraca do używania praw cywilnych od daty Najwyższej Decyzji, ułaskawienie dlań wyrzekającej, czyli od dnia 30 Sierpnia 1850 r., do której też daty, skutki konfiskaty na majątek jego, winny się rozciągać.

Rada Administracyjna, mianowała X. Józefa *Lisieckiego*, Kanonika Kollegjaty *Kaliskiej*, Proboszcza Kościoła parafjalnego w *Borownie*, Proboszczem Kościoła parafjalnego Sgo Mikołaja w mieście *Kaliszu*.

SYNOPA I ODESSA.

Każdy przypomina sobie te nieskończone dyatryby jakiemi dzienniki angielskie i francuzkie, a w uczuciu swojej własnej samoistności niektóre nawet niemieckie, przepełnione były, kiedy flota wojenna turecka została zniszczoną przez rossyjską, którą przez dwa dni pierwej widziała krążącą na wysokości Synopy. Dla czego? Bo Rossjanie mieli działa większego kalibru, więcej statków, i te były większe, a Turcy nie znajdowali się właśnie na pokładzie, kiedy Rossjanom podobało się uderzyć na nich. Naiwność jest tu bezwstydna, lecz nie może rozgniewać, bo jest zanadto śmieszną. Ale to pozostaje niezaprzeczonym faktem, że naówczas wszystko w niebogłosy krzyczało na rossyjskie barbarzyństwo, nierycerskość i okrucieństwo. Cesarz powinien był może pożyczyć okrętów swoich Turkom, a Admirałów Dundas i Hamelin grzecznie zaprosić, jak gdyby wojna nie była właśnie sztuką wystąpienia z większą siłą tam gdzie nieprzyjaciel jest słabszy, i korzystania z tej słabości.

Waleczni żołnierze jednak nie walczą przeciw bezbronnym.

Podczas gdy pod pozorem oddania depeszy, fregata *Retribution* zawinąwszy do Sebastopola stała na kotwicy, na jej pokładzie wszystko co miało rękę, papier i ołówek, zajmowało się najgorliwiej rysowaniem planu fortyfikacji tego francuzkiego Tulonu.

Rossjanie korzystali z tej lekcyi.

Kiedy niedawno statek *Furious* po zwykłych ostrzegających strzałach ze strony Rossjan, spuścił łódź na wodę, aby ją znowu pod pozorem oddania depeszy do Odessy przesłać i następnie sam także zbliżył się do portu, odparto go strzałami ostremi.

Według zwyczajów wojennych na lądzie, parlamentarza puszczają tylko z zawiązanemi oczyma do obozu, posterunku, lub fortecy. Według zwyczajów wojennych na morzu, *Furious* powinien był przynajmniej w odległości trzech mil morskich od lądu zatrzymać się, wywiesić flagę parlamentarską, następnie łódź spuścić, tę także podobną flagą opatrzyć i przypuściwszy ją aż do linji strzału armatniego z baterji rossyjskich, tam jej kazać zatrzymać się, dopókiby łódź rossyjska nie przybyła. Temu wszystkiemu stało się wprost przeciwnie. Pierwszy z żeglujących po morzu narodów, nie zna widać nawet zwyczajów wojennych. Błąd popełniony co do formy, skarciły kule rossyjskie, które ten statek do odwrotu zmusiły. Zapewnie *Furious* przybył tylko w filantropijnym zamiarze, żeby donieść Odessie, że będzie bombardowaną.

Z tej lekcyi korzystali Anglicy.

Flota sprzymierzona, ta flota o 2,300 działach i 22,000 ludzi załogi, która pozwoliła na wypadek w Synopie i nie broniła Rossjanom powrócić od brzegów Czerkasji, obecnie spełniła swój pierwszy czyn bohaterski, zdobyła pierwszy listek wawrzynów.

Gdyby ona bombardowała rossyjski Triest, tylko dla zniszczenia własności rządowej, chociaż z zasmuconem sercem, nie mielibyśmy nic do zganienia, bo wojna jest to szorstkie, krwawe rzemiosło.

Ale przed rozpoczęciem bombardowania zniszczyć celowanemi strzałami, w odległym od miasta o pół godziny drogi porcie praktykanckim, ośm nieprzyjacielskich, ale *bezbronnych kupieckich* statków i jeden *neutralny*, austrjacki, *Santa Catarina*, to jest czyn takiej rycerskości, że Synopa zupełnie znika przy niej. Czyn ten wprawi świat w słuszne zadziwienie i obudzi uwielbienie tych szczególnie, którzy nad losem Turków pod Synopą krokodyle łzy wylewali. (Triester Zeitung).

Wczoraj już powiedzieliśmy, jak nieprzyjemne wrażenie uczyniło na tutejszej publiczności bombardowanie Odessy; szczegóły o jakich dowiadujemy się kolejno, jeszcze bardziej powiększają przykrość tego wrażenia. Mówią tu głośno o angielskiej intrydze, która nietylko spokojnie patrzyła, jak Admirał Nachymow niszczył flotę turecką pod Synopą, ale nawet wstrzymała statki francuzkie od udzielenia Turkom pomocy. Ta sama to, jak mówią, intryga angielska, zrezykowała się teraz na śmieszne bombardowanie Odessy, i ściągnęła hańbę na flagę francuzką. W oczach świata nie ulega to wątpliwości, że angielsko-francuzka flota nie odniosłszy żadnej korzyści, opuściła port Odessy, kiedy Admirałowie otrzymali wiadomość, że Admirał Nachymow, który zwyciężył pod Synopą, wyruszył z Sebastopola, aby na nich uderzyć. To szarpie ambitne serca francuzów, i gniewa ich nie pomału. W ogóle tak gorąca niedawno jeszcze anglo-manja, znacznie się ostudziła, i stara nienawiść narodowa znowu podnosi głowę. Xiążę krwi Cesarskiej znajduje się na Wschodzie, obok niego Marszałek Francji St. Arnaud, a jednak Lord Raglan we wszyskich dziennikach angielskich tytułowany jest *naczelnym wodzem* sprzymierzonych armji. Prócz tego, Anglik dowodzi połączonemi flotami na morzu Czar-

nem, i Anglik także jest naczelnym dowódzcą morskim na morzu Wschodniem. To jest trochę za wiele dla charakteru francuzkiego. Jednemu z moich przyjaciół powiedziano w jeneralnym zakładzie armji, że naczelny wódz turecki Omer-Basza, domaga się naczelnego dowództwa nad wszystkiemi francuzkiemi i angielskiemi wojskami, które Sułtanowi w pomoc zostaną przysłane, i stanowczo wzbrania się służyć pod rozkazami jakiegobąć Chrześcjańskiego dowódzcy. Prócz tego, Lord Stratford de Redcliffe, który jest wszechwładnym w Konstantynopolu, domaga się usunięcia Omer-Baszy. Rapporty Oficerów francuzkich skarżą się na pychę Anglików, którzy się w całym Konstantynopolu dumnie rozpościerają; Posła Angielskiego nazywają złośliwie *królem Dardanell*, (według innych doniesień, Francuzi równie rozpościerają się na Wschodzie jak Anglicy, i każdy pewno będzie się tyle rozpościerał i tyle korzystał, ile tylko zdoła). Jeden z naszych prowincjonalnych dzienników: *Independant de St. Omer*, podaje wiadomość, że kochanym naszym sąsiadom po drugiej stronie kanału, znowu zapewnie podaną będzie sposobność okazania nieograniczonego zaufania w przyjaźni francuzkiej. Na wzniosłej równinie Helfaut, ma być zgromadzoną bardzo znaczna siła wojska, i Oficerowie inżenierji w St. Omer, otrzymali już rozkazy wytknięcia obozu. Anglikom nie przyjdzie pewno na myśl, upatrywać w tem demonstrację ich nowych sprzymierzeńców. Według *Journal de Havre*, flota francuzka morza wschodniego pod dowództwem Admirała Parseval Duchesnes, znajdowała się w dniu 30 Kwietnia w Daen.

(Neue Preussische Zeitung).

JW. Xiądz Tadeusz Hr: *Łubieński*, Biskup *Rodopolitański*, Sufragan Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej*, przyjechał z *Guzowa*.

JW. Radca Tajny Senator *Trębicki*, powrócił z *Piekar*.

JW. Xiądz *Pieńkowski*, Biskup Dyecezji *Lubelskiej*, wyjechał do *Lublina*.

JW. Maszałek Szlachty Gub: *Warszawskiej*, Hr: Seweryn *Uruski*, wyjechał do *Granicy;* Małżonka zaś tegoż do *Wiednia*.

JW. Radca Tajny *Ostrowski*, Marszałek Szlachty Gub: *Płockiej*, wyjechał do wsi *Czajek*.

Dnia jutrzejszego, o godzinie 10tej z rana, odprawionem będzie w Kościele Śgo Karola *Boromeusza*, Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Antoniny *Kulesza*, Wdowy po Urzędniku Najwyższej Izby Obrachunkowej; na które, Córka pozostała z Mężem i Wnukami, zaprasza.

Pozostała Wdowa wraz z czworgiem Dzieci, po ś. p. Józefie *Majorkowskim*, Lektorze Akademji Rzymsko-Katolickiej, oraz Nauczycielu Szkoły Powiatowej o 5ciu klassach, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na żałobne Nabożeństwo, jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Franciszkanów* odbyć się mające.

Onegdaj rozstał się z tym światem, po ciężkiej długotrwałej słabości, w 34 r. życia, ś. p. Jan-Chrzciciel-Gustaw *Poussin*, Rachmistrz Banku Polsk:, pozostawiając osieroconą Żonę i Syna. Pilny w spełnianiu obowiązków, pracowity i uprzejmy, umiał zasłużyć sobie na względy Przełożonych i przyjaźń Kolegów. Był on potomkiem rodziny, z której zasłynął w XVII wieku, malarz Mikołaj *Poussin*. Exportacja zwłok Jego, nastąpi jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*. Msza zaś żałobna odbędzie się tegoż dnia i w tymże Kościele o godzinie 10tej z rana.

(Art. nad.) Dnia 16 Kwietnia r. b. we wsi *Mazurach*, Gubernji *Augustowskiej*, zakończył życie ś. p. Fryderyk *Gostkowski*, Magister Obojga Praw i Administracji, Sędzia Pokoju Okr: *Tykocińskiego*, pozostawiwszy w niewypowiedzianym żalu Żonę, Dzieci, Przyjaciół i Krewnych.

Dnia 20 z. m., we wsi *Buchcice* Cyrkule *Tarnowskim* w *Galicji*, zgasła w kwiecie wieku po długiej chorobie, ś. p. Wilhelmina, córka WW. Joachima i Salomei z Gostkowskich *Bielańska*. Piękna poetyczna dusza ś. p. *Wilhelminy*, ledwie błyszczeć zaczęła świetnym promieniem anielskich przymiotów, pobożnej Chrześcjanki, najlepszej Córki, kochającej Siostry i szczerej Przyjaciółki, a już śmierć zimna zgasiła dla ziemi łagodne, dobroczynne Jej światło; już usta, które nieraz głosiły wyrazy Bozkiego natchnienia, i czułej, nieopisanej słodyczy, zwarły się dla nas na wieki. Z anielską cierpliwością taiła dotkliwe cierpienia choroby, bo wiedziała, że każda jej skarga byłaby bolesnym ciosem sercu rodziny zadanym; a ona pragnęła tylko pokój i szczęście w około siebie roztaczać. Wy sędziwi Rodzice, pielęgnując ten wonny kwiatek, kosztem nie jednej ofiary, nie jednej chwili trwogi i niepokoju, nie marzyliście o tym, że on wam w chwili najpiękniejszej swojego rozwicia, zwiędnieje; lecz widać BÓG inaczej w Swych wyrokach postanowił: zerwał go, i w postaci Anioła do chwały swojej powołał. Nie smućcie się, nie narzekajcie, *Wilhelmina* będzie waszym Aniołem opiekuńczym w Niebie. ***

Na *Krakowskiem-Przedmieściu*, od ścieszki przy domu *Malcza*, do adamizacji, wprost domu Pocztowego, urządzony zostanie *bruk drewniany;* i w tym celu dnia 30 b. m. o godzinie 12tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu tutejszego, licytacja, od summy anszlagowej rsr. 3,701 kop. 50½.

Wprawdzie piękny i długi włos u kobiety, stanowi niemałą zaletę jej wdzięków, ale jak dalece w używaniu środków, dla utrzymania piękności tych włosów, należy zachować ostrożność, świeży tego przykład podają nam gazety zagraniczne. Otóż w *Frankfurcie nad Menem*, nadzwyczaj wielki pomiędzy płcią piękną objawił się popłoch. Wielu bowiem osobom przy czesaniu głowy, pozostały całe *warkocze* w ręku, jakby je kto odciął. Policja wyznaczyła 100 złr. nagrody, za odszukanie i wskazanie sprawcy tego niegodnego czynu, a lekarze miejscowi uznali, że włosy te musiały być odświeżane jakimś gryzącym płynem. Wprawdzie żadna z osób utracających te najpiękniejsze ozdoby, nie uczuwała najmniejszego bólu głowy, ani drażnienia nawet skóry, co właśnie musiałoby nastąpić, gdyby używały jakiegoś płynu; tymczasem lekarze upierają się przy swojem zdaniu, i badają tę nadzwyczajną kwestję. W ciągu kilku dni, Policja dowiedziała się o kilkudziesięciu podobnych wypadkach, a wieleż jeszcze jest takich, z któ-

remi się nie wydano? Dotąd sprawca odkryty nie został.

Jutro, o godz: 5 m. 1 wieczorem, *pełnia*. Zdaje się, że ten sam stan powietrza utrzyma się co dotąd, czego bardzo sobie życzyć należy, bo już mieliśmy i deszcz, i grzmoty, i słońce, i jedne z najpiękniejszych dni nietylko *wiosny*, ale prawie *lata*. A chociaż to jutro już dzień Śgo Pankracego nastąpi, a za nim SS. Serwacego i Bonifacego, może jednak w tym roku nie przyniosą zbytecznych chłodów.

Z okoliczności zamiaru częstszego nawiedzania z nadchodzącą letnią porą, miasta *Częstochowy*, uprzedzamy podróżników, iż P. *Trojanowski*, założył tamże pod *Jasną Górą*, w domu Nr 463, *Hotel Poznański*, który zaopatrzył we wszystkie dogodności dla wygody ogółu. W tymże samym domu umieszczony został sklep z obrazami tak Cudownej BOGA-RODZICY, jako też i innemi wizerunkami SS. Pańskich, niemniej z chorągwiami do Kościołów, i t. p. Miejscowy powóz kursujący pomiędzy *hotelem* a miastem, odwozić będzie i przywozić gości.

Jutro przypada owo *zaćmienie Xiężyca cząstkowe*, o którem już wspominaliśmy. Nie wiele wszakże będzie dla nas ciekawem, gdyż tylko w *Nowej Hollandji* i *Azji*, a przy końcu swego trwania, i w południowo-wschodniej *Europie*, widzialnem będzie.

W chwili gdy Słońce nieprzestaje dogrzewać, donosim, iż zakład pod firmą K. *Mass*, przy ulicy *Miodowej*, w domu W. S. *Lessera*, zaopatrzył się w najświeższej mody parasolki; a obok tego i w niektóre tualetowe potrzeby, wonne mydła, wody, i t. d. Dla elegancji zaś mężkiej, są tam najmodniejsze laseczki i inne piękne wyroby.

W tych dniach wyszła z litografji *Ballada* z towarzyszeniem fortepjanu, z melodrammy: *Biedny Jakób*, śpiewana przez Pannę Marję *Fruzińską;* muzyka Adama *Münchheimera*. Śpiew ten nabyć można w Składach muzycznych tutejszych po kop. 30.

W bieżącym miesiącu aż do końca Września, nie przyjmuję lekcji pisania w domach prywatnych, z przyczyny, iż robić będę fotografje i daguereotypy codzień od godziny 9ej rano do 3ej z południa przy ulicy *Długiej* Nr 585 w hotelu *Polskim*, po cenach przystępnych. — T. *Kosiński*.

Drapieżność że tak powiemy *cytryn*, tyle złośliwego bo *kwaśnego* owocu, coraz bardziej na jaw wychodzi. Wczoraj nawet otrzymaliśmy znowu jeden okaz, który miasto zwykłego kształtu, przedstawia *sępią łapę* z ostremi szponami, i to w większej nawet liczbie jak u tego drapieżcy, bo aż o *ośmiu* szponach. Wszystkie one skłonione są ku wnętrzu, tak zupełnie jak by ów nowy *cytryno-sęp* chciał pochwycić w szpony swoje zdobycz. Dogadzając jego chciwości, wsunęliśmy w te jego pazurki *puszkę dla biednych*, którą trzyma silnie, zwłaszcza gdy kto z ciekawych zechce go oglądać. Okaz ten otrzymaliśmy od W. *Wolskiego* z *Celejowa* z Gub: *Lubelskiej*, z dołączeniem zarazem k. 30, które włączone zostały do funduszu sierotek pod opieką Warsz: Tow: Dobr: zostających.

Z wydanych niedawno utworów muzycznych przez Ignacego *Zaleskiego*, pozostało jeszcze *siedm* exemplarzy polki, pod nazwą: *Polka de Salon*, przypisanej przez twórcę Xięciu Felixowi *Ogińskiemu*. Exemplarze te P. *Zaleski* przesłał do *Redakcji Kurjera*, dla obrócenia ich na korzyść biednych. Redakcja przeto wywiązując się z danego jej polecenia, złożyła te exemplarze w Składzie Rozmaitości P. *Konopackiego*, w gmachu Warsz: Tow: Dobro:, gdzie są do nabycia każdego czasu; fundusz zaś jaki za nie wpłynie, wcielony zostanie do ogólnych ofiar dla tegoż Towarzystwa.

W dniu 7 b. m., grano po-raz pierwszy na teatrze *Lwowskim*, tylekroć u nas przed laty przedstawiany z powszechnem zadowoleniem, dramat Hr: Fryderyka *Skarbka*, pod tytułem: *Żona Fra-Diavola*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od W. C. (na intencję chorego) rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów;* rs. 1 dla wdowy sparaliżowanej *Godlewskiej;* rs. 1 dla wdowy Anieli *W.* z 4rgiem dzieci; rs. 1 dla wdowy *Sulińskiej* z 6giem dzieci, rs. 1 dla ociemniałej wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy*, i rs. 1 dla wdowy T. *Zacharskiej*.— Od W. F. K. rs. 25, na budowę Kościoła w *Mokotowie*.— Od małego *Felunia* rs. 1, i od W. B. kop. 60, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Drzewa owocowe kwitną rozkosznie. Jeden z właścicieli zamiejskich, doświadczony ogrodnik i posiadacz obszernych szkółek drzew owocowych, utrzymuje, że w r. b. urodzaj na owoce będzie dobry.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po Kom: *Śluby Panieńskie*, przywołani zostali Wszyscy po 2-kroć, i oddzielnie: Pani *Komorowska* 3-kroć, Panna *Ciemska* 2-kroć, PP. *Komorowski* 5-kroć i *Chomanowski* 2 kroć.

Anglja. — Na posiedzeniu z dnia 4go bieżą: miesiąca Izba niższa odrzuciła bil P. *Bowyer*, o zmianie procedury przy procesach rozwodowych, i bil Pana *Pelatt*, żądający, by przysięgi składane przed sądami, zamieniono na proste oświadczenia. — Towarzystwo missyjne w dniu 2 b. m. odbyło doroczne swe posiedzenie; prezydował Lord *Chichester;* dochody w roku zeszłym wynosiły 123,915 funt: szterl:, wydatki 131,783 funt: szterl:. (Neue Pr: Ztg).

Domy *angielskie* prowadzące handel żelazem, w bardzo trudnem znajdują się położeniu, z powodu zakazu wywozu tego materjału na ląd stały *Europy*. Z przyczyny wielu kontraktów poprzednio zawartych, znaczne straty ponieść one mogą. — *Beffastlough* mocno ufortyfikować mają; admiralicja postanowiła na wyspie *Copeland* założyć potężne baterje. Inne punkta nadbrzeżne fortyfikują także.— Dzienniki *Londyńskie* posiadają w rozmaitych punktach *Turcji* i *Grecji* 47 korrespondentów. (Jour: de St: Pet:).

Austrja. — Wszyscy prawie Wysocy Goście Cesarscy opuścili *Wiedeń;* Cesarstwo po wyjeździe Xiężniczek *Bawarskich: Ludwiki* i *Heleny*, udadzą się do *Laxenburga*. — Organizacja władz sądowych i administracyjnych w *Galicji* i *Bukowinie*, ma już być ostatecznie zatwierdzoną.— Według ostatniego sprawozdania banku, zapas banknotów w obiegu, powiększył się o 28 miljonów (wynosi przeszło 266 miljonów złr.),

zapas monety brzęczącej zmniejszył się (wynosi 44½ miljonów złr.). (Neue Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż 4 Maja.* — Zajęcie jakie obudziły dwie ostatnie rozprawy w Ciele Prawodawczem, ustało rychło; dziś Izba wotowała tylko prawa interesu miejscowego, rozpraw żadnych przytem nie było; zatwierdzono dla mnóstwa miast i departamentów, podatki dodatkowe na miejscowe potrzeby. Przedstawiono też dobrze napisane sprawozdanie o zmianie opłaty od listów; projekt zatwierdzono. W biurach Izby odbył się miesięczny wybór Prezesów i Sekretarzy.— Śledztwo przeciw P. *de Montalembert*, przerwane przez czas jakiś, znowu prowadzą.— Wyjść ma postanowienie, by wydawcy i drukarze, ściśle podawali liczbę drukowanych przez nich exemplarzy dzieł. Środek to przedsięwzięty w interesie piszących; często bowiem autor sądząc, że sprzedał prawo do drukowania tylko 750 exemplarzy, znajduje ich daleko więcej.— W merostwie 6go cyrkułu złożono plan nowego bulwaru *środkowego* (du centre); budowa tego bulwaru, stanie się powodem zburzenia kilku starych ulic i przeszło 300 domów; koszta obliczono na 30 miljonów, bez względu na summy zyskane z sprzedaży gruntów. — Jakiś człowiek, który zachował jak najściślej tajemnicę swego nazwiska, dał 60,000 fr: na zapłacenie mieszkań ludzi niemogących opłacić czynszu; summę tę rozdano pomiędzy merów 12 cyrkułów. (Ind: Bel:).

STANY ZJEDNOCZONE.— Izba handlowa *Nowego-Jorku*, jednomyślnie postanowiła podać memorjał do Prezydenta *Stanów Zjednoczonych*, w którym zażąda, by wydawaniu listów korsarskich, jako przeciwnych dzisiejszym pojęciom o sposobie prowadzenia wojny, sprzeciwił się. (J. de St. Pet:).

TURCJA.— Do tej pory nie wiadomo czy Sułtan z haremem i Ministrami uda się do *Adryanopolu, Szumli* lub *Gallipoli;* dzień też wyjazdu wcale naznaczonym nie jest. — Z *Czarnogórza, Hercegowiny, Serbji* i *Bośnji* donoszą, że Chrześcjanie tameczni robią przygotowania, by się wziąść do oręża przeciw swym *tureckim* ciemięzcom, i że lada chwila powstanie w tych stronach wybuchnąć może. Pomimo proklamowania w języku *tureckim*, po wszystkich miastach prowincji nowego firmanu emancypacji Chrześcjan, środek ten żadnego wrażenia nie zrobił; władze *tureckie* po staremu swoje robią; Chrześcjanie dotrzymaniu obietnic nie wierzą, a *Grecy* zwłaszcza dowodzą, że te ustąpienia, z których drwią, winni nie *Porcie* ani jej sprzymierzeńcom, ale orężowi *Rossji.* — Garnizon *Konstantynopola* liczy tylko 10,000 ludzi; to budzi obawy *turków* zwłaszcza z powodu usposobienia Chrześcjańskiej ludności w *Pera.* — Garnizon *Warny*, jest niedostateczny, by bronić rozległych fortyfikacji tej twierdzy; nawet pomoc flot sprzymierzonych na niewieleby się przydała; ledwo dywizja jaka wojsk sprzymierzonych mogłaby tam coś znaczyć. — *Omer*-Basza z powodu niekarności swych wojsk nieregularnych, musiał je kazać rozbroić przez nizamów (regularnych), ale z 15,000 *Albańczyków* miało czas rozsypać się po *Bulgarji*, gdzie rabują jak mogą, popełniając największe bezprawia.— Deputacja *grecka*, przybyła do Jenerała *Lüders* z prośbą, by pospieszał na pomoc uciśnionym Chrześcjanom *Bulgarskim.* (Gaz: Augsb:).

WŁOCHY.— W *Turynie* krążyła pogłoska o zmianie ministerjum; miejsce gabinetu *Cavour*, miał zająć gabinet *Alfieri.* Pogłoska ta ucichła. Gdyby najmniejsze niebezpieczeństwo gabinetowi *Cavour* zagrażało, usunęłoby je powodzenie ostatniej pożyczki. Rząd zażądał od kraju 1,200,000 fr: renty, zapisano 1,800,000 fr:. Wyspa *Sardynja*, którą przedstawiają tak niechętną rządowi, zapisała 300,000 fr:. W niższych sferach ministerjalnych mogą zajść zmiany, ale gabinet *Cavour-Ratazzi*, silnie stoi. Senat *Turyński* zajmuje się projektem zmian w kodexie kryminalnym; przedstawiono wiele ważnych poprawek.— Komisja Izby deputowanych dla rozbioru projektu o reformie kodexu uniwersyteckiego, odbywa posiedzenia; w tym roku Izba zapewne zajmie się tylko częścią projektu tego, traktującą wychowanie elementarne.— Xiężna Rejentka *Parmy*, przesłała do PAPIEŻA list proszący o mianowanie Biskupa dla *Parmy*, według woli OJCA Śgo; dla zawarcia konkordatu, wysyła Pana *Marzolini.* W całym liście objawia Xiężna jak największe przywiązanie i uległość dla Stolicy APOSTOLSKIEJ.— *Marcheze Palavicino*, został mianowany Ministrem spraw zagranicznych *Parmy*, i tajnym sekretarzem gabinetu.— Siła zbrojna tego Xięztwa zmniejszoną zostaje. (Neue Pr: Ztg:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Błędowski Józ: Oby: z Krzewaty nr 585; Byszewski Zyg: Oby: z Drzewiec nr 584; Borkowski Miecz: Hr. z Łaskarzewa nr 625; Baranowicz Sztabs-Kapi: z Pskowa nr 625; Jankowski Wład: Oby: z Poborza nr 556; Kamocki Alex: Oby: z Dłutowa nr 586; Kosiński Konst: Ob: z Głuchówka nr 556; Kramarenko Pułko: z Kalisza.

Wyjechali: Ciemniewski Jan Ob: do Borowic; Dąbrowski Tade: Oby: do Wyszyny; Horodyński Witold Oby: do Starogrodu; Smorczewski Adolf Oby: do Lublina; Żaba Konst: Ob: do Augustowa.

Przyjechali Koleją żelazną: Burton Kar:, i Burt Artur Urzędnicy Ambasady Stanów Zjednocz: Ameryki w Petersburgu, z Wasingtonu nr 613; Hoyer Herman-Adolf Maszynista z Berlina nr 603; Hartman Ferd: rafinator cukru z Potsdamu nr 603; Xżę Oboleński Miko: Sztabs-Rotm: z Rzymu nr 634; Preuss Lud: Maszyn: z Potsdamu nr 603; Scheidhauer Kar: Maszynista z Berlina nr 603.

Wyjechali koleją żelazną: v. Hesse Major do Niemiec; Halpert Włodz: Oby: do Ems; Iwaszkiewicz Justyn dym: Pułko: Gwar: do Niemiec; Kamińska Paulina Arty: Baletu do Ems; Stejn Ludw: klasyfikator wełny do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła stopni 19.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 9.

TEATR WIELKI. Dziś, *Sylfida.* Poprzedzi część Opery *Fiorina.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Brylanty. Mieszczanie i Kmiotki.*

Do dzisiejszego Kurjera dołącza się **TABELLA** 4ej klassy 83ej Loterji Klassycznej.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*